CZĘŚĆ XLII — № 89. ROK 21 — (1850.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 21 Listopada. / 3 Grudnia.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### PETERSBURG, 20 Listopada. / 2 Grudnia.

*Rozkazy dzienne* CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

*8 Listopada.* Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Urzędnik do poleceń szczególnych przy Naczelniku okręgu Celnego Jurborgskiego *Szczerba* i Dozorca pakhauzowy Komory Celnej Radziwiłowskiej *Kuczyński;* Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Komor Celnych, Tyraspolskiej Pomocnik Zarządzającego i Kassyer *Drago*, Nowosielickiej Buchhalter i Rachmistrz celny *Piasecki* i Radziwiłowskiej Pomocnik Dozorcy pakhauzowego *Dąbrowski;* Sekretarza Kollegialnego, Sekretarz Naczelnika okręgu Celnego Jurborgskiego Sekretarz Gubernijalny *Bortnowski;* — Przyjęci zostają do służby: dymissyonowani, Sekretarze Gubernijalni: *Francuzowicz*, na Sekretarza Sądu powiatowego Kowieńskiego i *Bojarski*, na Dozorcę Akcyzy w powiecie Żytomirskim, i Rejestrator Kollegialny *Misiewicz* na Dozorcę Akcyzy w gubernii Witebskiej; — Zostaje uwolniony od służby, jako nieposiadający zaufania Zwierzchności (по неблагонадежности), Sekretarz Izby Skarbowej Kowieńskiej, Radzca Honorowy *Steckiewicz.*

*9 Listopada.* Przyjęty zostaje do służby: dymissyonowany Radzca Honorowy *Rodziewicz*, na Pomocnika Naczelnika okręgowego Newelskiego, w Wydziale Dóbr Państwa; — Otrzymuje uwolnienie od służby, dla objęcia urzędu od wyborów: Kancellaryi J. C. Mości Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Urzędnik nadetatowy, Sekretarz Kollegialny hrabia *Stadnicki.*

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, Panna Cecylija *Potocka* najłaskawiej mianowana Frejliną N. CESARZOWEJ.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 21 Listopada.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie losu Franciszka Pantoczek, za przestępstwo polityczne, w roku 1845, do służby wojskowej bez wysługi oddanego, przez nadanie mu prawa wysługi, jeżeli postępowanie jego w służbie okaże się zupełnie zadowolającém.

— N. PAN, w skutku najpoddanniejszej prośby wychodźców Polskich, w Paryżu przebywających, braci Antoniego i Władysława Oleszczyńskich, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić im raczył powrócić do Królestwa Polskiego, bez uwolnienia atoli majątku ich od konfiskaty, i bez dozwolenia im legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego.

— N. Cesarz Austryacki mianował kawalerem Cesarsko-Królewskiego Austryackiego orderu Korony Żelaznej 3 klassy, Assesora Kollegialnego barona Konstantego Mengden, urzędnika Banku Polskiego.

*Heroldya Królestwa Polskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że N. PAN, Najmiłościwiej raczył w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. zaszczycić Swym podpisem dyplomata na szlachectwo dziedziczne, służyć mające dla następujących osób:

Anny Karoliny Weiss, wdowy po Janie Karolu Weiss, Sędzim Pokoju powiatu Siennickiego, oraz ich dzieci, mianowicie: syna Karola-Edwarda 2-ch imion i córek Kazimiry-Pauliny 2-ch imion, Zofii-Pauliny 2-ch imion, Anny-Karoliny 2-ch imion, Zuzanny-Franciszki 2-ch imion, z herbem Olcha.

Ferdynanda Boretti, Nadstrażnika objazdu IV Straży Celnogranicznej okręgu 1, oraz dzieci pozostałych po zmarłym bracie jego, Felixie-Janie-Maryi 3-ch imion Boretti, Budowniczym przy Cesarsko-Królewskich pałacach Łazienki i Belweder, a mianowicie synów: Józefa-Antoniego 2-ch imion, Teofila-Józefa 2-ch imion, Pankracego-Bonifacego 2-ch imion, Marcellego-Antoniego 2-ch imion i córek: Ludwiki-Joanny 2-ch imion i Katarzyny-Franciszki 2-ch imion, z herbem Boretti.

Kazimierza Nabajewicza, byłego Dyrektora Gymnazyum Gubernijalnego w Lublinie, z herbem Swietlik.

W Warszawie, dnia 31 Października (12 Listopada) 1850 roku. — w z. Prezesa, Senator, Jenerał-lejtenant *Roenne*.— Naczelny Sekretarz, *Alex. Różyński*. — Kontroler w Ogólném Zebraniu Senatu i Heroldyi, *Wacław Stępiński*.

*Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomości, że z powodu spodziewanych zmian w stosunkach celnych między Cesarstwem i Królestwem, Komory Celne klassy 1 i 2, położone na granicy od Pruss i Austryi, otrzymały polecenie: ażeby, począwszy od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., expedycyi towarów, przeznaczonych do Cesarstwa a przez Królestwo tranzyto przechodzić mających, nie dopełniały. — Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1850 roku. — Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bobrowski*. — Dyrektor Kancellaryi, Radzca Stanu *Ciechanowski*.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 24 Listopada*. Dziś, o godzinie 11 rano, N. Król Jmć osobiście zagaił sessyą Izb, zwołanych Dekretem z dnia 2 Listopada. Otwarcie miało miejsce w Białej Sali pałacu. Zasiadłszy na tronie, Król powiedział mowę następującą:

*Panowie Deputowani Pierwszej i Drugiej Izby.*

«W trudnych czasach, lecz z ufnością, widzę was zgromadzonych znowu dokoła Mojego tronu i witam was z całego serca. Od czasu zamknięcia ostatnich posiedzeń waszych, Rząd Mój gorliwie trudnił się urzeczywistnieniem ustaw organicznych, wspólnie z wami uchwalonych. Po wszystkich częściach Pruss zaczęto wprowadzać prawo o Gminach, i jedynie wzgląd na rozliczne stosunki, przez samo to prawo wskazane, przeszkodził wprowadzeniu go w niektórych częściach Monarchii. Lubo przedmiot o przygotowawczym rozkładzie podatku ziemskiego, stosownie do postanowień prawa z dnia 24 Lutego b. r., nie wszędzie jeszcze jest ukończony, wszakże Rząd Mój postara się w czasie jak najrychlejszym udzielć wam wypadki tej pracy. Budowy zatwierdzonych przez was wielkich linij dróg żelaznych dokonywają się wszelkiemi siłami i z należytym postępem. Inne roboty publiczne prowadzone były z zaspokajającym skutkiem i przyłożyły się do ulepszenia stanu klass roboczych. Skutkiem ustalenia kredytu podniosły się w ciągu tego roku handel i przemysł i przyczyniły się do powszechnego dobrego bytu. Z większém rozwinięciem żeglugi, w Pruskich portach dała się widzieć powiększona działalność przedsięwzięć handlowych. Ulepszenia, wprowadzone w Wydziale Poczt, za pomocą konwencyj pocztowych, zawartych z innemi Niemieckiemi krajami, i układów z Mocarstwami obcemi, w celu otrzymania dalszych ułatwień we wzajemnych stosunkach, dały już pożyteczne wypadki.

«Jużeśmy zaczynali cieszyć się z powrótu spokojności, kiedy nagle zamach na Moje życie zmusił nas zwrócić uwagę na przepaść, na brzegu której stoimy. Nie mówię tu o Mojém własném życiu; to zostaje w ręku Boga, i zguba, od której cudownym sposobem ocalałem, dała mi tylko rozkosz widzieć dowody przywiązania i wierności wszystkich części Prussyi. Mówię o głębokiém zmąceniu wszystkich pojęć, o zdeptaniu wszystkich praw Boskich i ludzkich, które wyszły na jaw w tém opłakaném zdarzeniu. Głównym powodem wypadku tego była niszcząca siła wolności druku, i gdy na ostatnich posiedzeniach Izb niepodobna było poprawić tymczasowego a niedostatecznego prawa z dnia 30 Czerwca, przeto Rząd Mój uznał być swoim obowiązkiem, na mocy 63 artykułu Konstytucyi, obwieścić dalsze tymczasowe rozporządzenia, ograniczające wolność druku. Wszakże środek ten był tylko przemijającym sposobem uchylenia jawnego zła, i dla tego to, wraz z pomienionemi, już ogłoszonemi rozporządzeniami, złożony wam będzie projekt nowego prawa o druku, obmyślanego na długie i trwałe istnienie. W naradzaniu się nad nim wraz z Rządem Moim, starajcie się pogodzić wymagania rozumnej swobody z warunkami bezpieczeństwa Państwa i Społeczności.

«Prace przygotowawcze, przez Konstytucyą przewidziane, ku urządzeniu stosunków między Kościołem i Państwem, już są rozpoczęte, i Rząd Mój postara się jak najrychlej rozwiązać trudne te zagadnienia, ze względem na zobopólne korzyści.

«Projekt prawa o nauczaniu narodowém wprędce będzie ukończony. Jedynie z powodu rozciągłości robot wstępnych niepodobna było go przedstawić w samym początku prac parlamentowych. Projekt prawa o zarządzie wydziału Zdrowia będzie wam też złożony niezwłocznie. Oddawna już gotowy projekt praw karnych również oczekuje na wasz rozbior. Przyłączenie do Monarchii Pruskiej posiadłości Hohenzollern czyni niezbędném wydanie dla nich prawa wyborowego. Zalecam wam co rychlejsze ukończenie tego projektu, albowiem zapewna życzycie i sami wraz ze Mną, ujrzeć wpośród was niezwłocznie deputowanych z tych prowincyj.

«Panowie Deputowani. Z Budżetu na rok 1851, ujrzycie, że nie tylko pomnożyły się dochody krajowe, lecz zwró-

czony został wzgląd najpilniejszy na ograniczenie wydatków. Niepodobna wszakże przy dochodach zwyczajnych pokryć rozchody, wynikłe ze wstrząśnień roku 1848. Dla tego to nadzwykłe przysporzenie dochodów Prussyi będzie konieczném. Polecam szczególnej waszej uwadze wnioski Rządu Mojego o tym przedmiocie. Z użycia kredytu od 18 miljonów talarów na potrzeby wojenne, będzie wam zdany szczegółowy rachunek. Tymczasem niebezpieczeństwa, które Nas spowodowały do zaciągnienia tego kredytu, nie są jeszcze uchylone. Jakkolwiek Moje przyjaźne stosunki z wielkiemi Mocarstwami Europy zerwane nie są, lecz, z żalem rzec muszę, nie osiągnąłem jeszcze celu widoków Moich, iżby kraje Niemieckie posiadały jedną i tę samą Konstytucyą. Trwam w Mojej myśli, na której gruntowały się i Moje w tym przedmiocie usiłowania, i mam nadzieję w przyszłości; lecz do ziszczenia tej myśli na nowych zasadach wtedy tylko się zabiorę, kiedy ostatecznie uchwalony zostanie przyszły skład Związku Germańskiego. Tuszę, że toczące się w tym duchu układy ukończą się z pożądanym skutkiem. Pokój z Daniją został zawarty i zaratyfikowany, lecz nie we wszystkich punktach mógł być jeszcze do skutku doprowadzonym. W jednym z sąsiednich krajów Niemieckich zaszły najopłakańsze zatargi. Dokónane było z jednej strony pokuszenie pośrednictwa, naruszającego prawa Prussyi, i zrodziło niewyrozumienia, w które jesteśmy wdani bezpośrednio. Uwagi nasze, oparte na warunkach geograficznego i wojennego położenia Prussyi, nie zjednały dotąd należytego względu ze strony Władzy pomienionego kraju i jego sprzymierzeńców. Nadto, w stronach oddalonych od miejsca tych wypadków i położonych w bliskości naszych granic, zebrane były wojska, zagrażające bezpieczeństwu naszej Monarchii. Wtedy i ja nie mogłem dalej odkładać koniecznych rozporządzeń. Powołałem na stopę czynną wszystkie wojenne siły Prussyi, i z chlubną radością widzę, że waleczny Mój narod powstaje wszędzie jednomyślnie i łączy się z Moją Armiją, znaną z męztwa i wierności. Wprędce staniemy zbrojni, silniejsi i potężniejsi niż kiedykolwiek w czasach przeszłych. My nie szukamy wojny, nie chcemy nastawać na niczyje prawa, nie chcemy nikogo gwałtem zmuszać do przyjęcia naszych przełożeń; ale domagamy się uorganizowania naszej wspólnej Ojczyzny, zgodnego z naszém obecném stanowiskiem w Niemczech i Europie, i odpowiedniego całemu ogółowi praw, jakie mamy od Boga. Sprawa nasza słuszną jest. Będziemy jej bronili, i dopóty pozostaniemy pod bronią, dopokąd nie przekonamy się, że została uznana. To jest naszym obowiązkiem względem Prussyi i względem całej Germanii. Mam nadzieję, że nasze uzbrojenie wystarczy na ochronę praw naszych. Po osiągnieniu tego, uzbrojenie to nie jest niebezpieczném dla pokoju Europy, albowiem Mój naród tyle jest rozumny, ile silny. Wy, PP. Deputowani, powinniście dać mi środki do dopięcia tego celu. Boleję, iż potrzebne będą od Narodu ofiary, ale wiem że wasza gorliwość zdąży za popędem tegoż Narodu. Udowodnicie, że Konstytucya nasza, którą pragnę w nietykalności zachować, nietylko nie zwątla sił Prussyi, lecz owszem je pokrzepia. A gdy w tym ogólnym popędzie wszystkie partye zacierają się, narod i wojsko ściśle się jednoczą ze Mną, przeto i wy, przedstawiciele tego wielkiego Narodu, będziecie Mię wspierali hojnie i niezmiennie w przewidywanych niebezpieczeństwach. I tak, niech waszém hasłem będzie jedność, wierność i nadzieja w Bogu, w duchu dawnych, prawych Prusaków. Z tym to duchem Bóg wam wiele i często dopomagał. On też będzie naszą otuchą i w przyszłości. Jestem tego pewny.»

Po ukończeniu tej mowy, tymczasowy Prezes Gabinetu, P. Ladenberg, obwieścił, że Izby są otwarte. Po trzykrotném wykrzyknieniu przez Zgromadzenie: «Niech żyje Król,» Jego Królewska Mość oddalił się.

AUSTRYA. *Wiedeń, 19 Listopada.* Gazeta *Bureau des Nouvelles* twierdzi, że na wezwanie Rządu Pruskiego o zaprzestanie przez Rząd Austryacki dalszych uzbrajań, ten ostatni odpowiedział, że gdy to uzbrajanie i poruszenia wojsk mają miejsce z rozkazu Sejmu Federalnego, nie mogą przeto być zaprzestane bez nowego rozkazu tegoż Sejmu.

— 5 b. m. we Florencyi został podpisany traktat o stowarzyszeniu pocztowém Austryacko-Włoskiém, tudzież akt specyalny przystąpienia Toskanii do tegoż stowarzyszenia.

— *Journal de Francfort* z d. 20 Listopada zaprzecza wiadomości, jakoby Rząd Wirtembergski prosił o zbrojną pomoc u Rządu Austryackiego.

— Piszą z Frankfurtu z dnia 14 Listopada, że wojska federalne w Hessyi odebrały rozkaz nieposuwania się aż do Kassel, przed odebraniem nowych rozkazów. Sejm obowiązanym jest do największej ostrożności w tej sprawie, albowiem Posłowie Hanowerski i Niderlandski odmówili swego zgodzenia się na środki przymusu przeciw Hessyi, a inni posłowie oświadczyli, iż nie mają dostatecznych instrukcyj.

## DANIJA.

KOPENHAGA, *18 Listopada.* Piszą z Hamburga 17 Listopada: «Skutkiem poruszenia na przód wojsk w Szlezwigu, zarządzonego przed dowodzcę armii Xięztw, jenerała Willisen, część tej armii przyszła znowu attakować w d. 14 i 15 b. m. przednią straż armii Duńskiej. Dwa wojska nieprzyjacielskie miały utarczki z sobą przez te dwa dni pod Breckendorf, gdzie cały jeden post Holsteinski, z dowódzącym oficerem, został wzięty w niewolą przez Duńczyków.

«Podług wieści, które się rozeszły w Altonie, pierwszém mieście Holsteinskiém, mocna dywizya wojska Xięztw ze 30 działami będzie wyprawiona od głównej armii z Rendsbourg, i na wysokościach Elby zajmie obwarowaną pozycyą, dla opierania się wejściu wojsk federalnych z Frankfurtu. Austrya, jak wiadomo, wzięła na siebie dosłowne wykonanie traktatu, który Prussya, w imieniu całych Nie-

*

miec, zawarła z Daniją, używając nawet siły, jeżeli tego będzie potrzeba, dla rozbrojenia armii Holsteińskiej, i, jak się dowiadujemy, posłane na to będą pułki Pograniczne i Kroackie, do których wcielono wielką liczbę węgrów i włochów.

«W Kiel, siedlisku Rządu Tymczasowego Xięztw, powszechne jest przekonanie, że Prussya w zupełnej jest zgodzie z Austryą, co do użycia przez tę ostatnią środków wojennych, uchwalonych przez Sejm Frankfurtski.»

## ANGLIJA.

LONDYN, *18 Listopada*. Podług *Morning Chronicle*, w jednej ze swych ostatnich depeszy lord Palmerston obwieszcza mocne postanowienie Rządu Angielskiego wstrzymania się od wszelkiego działania w sprawach Niemieckich, głęboko utyskuje nad prawdopodobieństwem wojny między Austryą i Prussami, i nic nie radząc ani odradzając wyraża najmocniejszą nadzieję, że obie strony uczynią sobie zobopólne ustępstwa, podobne do dokonania i zgodne z ich narodową czcią i interesem.

— *Standard* donosi, że P. John O'Connell objawił życzenie zamiany nazwania Stowarzyszenia Repealu, czyli odwołania Unii Parlamentowej Irlandyi z Angliją, na nazwanie *Stowarzyszenia Katolickiego*.

— Zarząd Handlu W. Brytanii ogłosił wykaz handlu wywozowego za dziewięć pierwszych miesięcy bieżącego roku, po 10 Października. Z tego aktu daje się widzieć, że handel ten jest w ciągłym postępie. Co do dwóch ostatnich cyfr, wypadek ogólny jest ten, iż w odpowiednim peryodzie 1849 roku wywieziono z Angiii towarów na summę 44,850,414 funt. sterl. a w roku bieżącym na 50,286,402 funty sterl. Te cyfry są najwymówniejszą obroną systematu obecnego Gabinetu, to jest, swobodnego handlu i zniesienia cła od zboża.

— Gazeta *Times* ocenia w sposób następujący Poselstwo Prezesa Rplitej Francuzkiej.

«Francya, która, niema dwóch lat temu, dawała wszędzie hasło rewolucyi, daje dziś wzór spokoju i wewnętrznej pomyślności. W obecnej chwili uroczystego oczekiwania, Prezes ogłasza sprawozdanie, najbardziej zaspokajające o stanie rzeczy w ciągu dwóch lat ubiegłych, i wykład swoich planów na dwa następujące. Wszystko w tym akcie tchnie rozumnym postępem i spokojnością. Jeżeliby Ludwik Napoleon był Augustem po bitwie pod Actium, a Francya zwycięzkiém Cesarstwem, spoczywającém na swych wawrzynach, nie mógłby okazać gorętszej chęci utrwalenia położenia, ciszy i pomyślności. Od początku do końca Poselstwa, widzimy same tylko poskromione bezprawia, przestępców ukaranych lub przebaczonych, budżety zmniejszone, drogi żelazne otwarte lub szybko postępujące, rolnictwo zachęcane, handel podniesiony, i t. p. Ktoby nie znał dzielności i odwagi francuzkiego narodu, mógłby pomyślić, że się przestraszył hałasu, którego sam narobił, i ugiął się pod własnym zamachem. Ale Francya jest zawsze taż sama; nigdy nie pójdzie w niczyje ślady, zawsze będzie przodkowała światu. Część najbardziej delikatna i może najstaranniej wypracowana Poselstwa, jest to *wniosek ogólny* (résumé), zajmujący miejsce dopisku, miejsce najważniejsze. Ludwik Napoleon pozostawia Izbie wyrzec, czy Konstytucya ma uledz rewizyi, albo pozostać taką jak jest, i honorem zaręcza, że nie będzie usiłował wpływać na jej obrady i że zastosuje się do jej wyroku. Ale w każdém słowie przebija się jego nadzieja i wychodzi na jaw własne jego zdanie. Prezes wolał w tym razie pokazać szczerość męzką i naturalną, raczej niż ostróżność rozważną i konstytucyjną. Przyznaje się do swego zdania i swych nadziei, których niemieć nie może, nie uchybiając wszakże w uległości Izbie, od której ta kwestya zależy. W ogólnym wypadku musimy powiedzieć, że Poselstwo jest dokumentem zaszczytnym, szczerym i jasnym, a nadewszystko uspokajającym. Jeżeli Francya istotnie pragnie wypocznienia, tak dla niej potrzebnego, oraz rozwinięcia rozlicznych zasobów, które jeszcze posiada, nie znajdzie człowieka bardziej zdolnego od Ludwika Napoleona do przewodniczenia jej na tej drodze prawdziwej sławy. Jeżeli chce czegoś więcej, czegoś niezgodnego z jej spokojem i przywróceniem dobrego bytu w kraju, niech sobie wybiera kogo innego; co do nas, nie pragnęlibyśmy mieć żadnego w tym ostatnim wyborze udziału.»

— P. Fergusson, Członek Rady miejskiej Dublińskiej, zapowiedział, iż na następném posiedzeniu, w przyszłą Środę, poda wniosek, iżby Rada postanowiła, że list lorda Russell do Biskupa Durham uznaje za akt obelżywy i krzywdzący dla katolików angielskich, niegodny Pierwszego Ministra i prowadzący do zniszczenia dobrej harmonii i wyrozumiałości wzajemnej między wszystkiemi wyznaniami i nawet stronnictwami kraju.

## FRANCYA.

PARYŻ, *18 Listopada*. Z powodu obioru Ministra Spraw Zagranicznych, jenerała de Labitte, deputowanym z Departamentu du Nord, stronnictwo Góry na dzisiejszém posiedzeniu Izby Prawodawczej występowało z tą grubijańską gwałtownością, która coraz więcej odstręcza od tego stronnictwa ludzi dobrzemyślących i dobrze wychowanych. Wypadkiem było to, że wybor został zatwierdzony 460 głosami przeciw 171. Zresztą był to tylko ustawnie ponawiany attak przeciw ostatniemu prawu o wyborach, wyłączającemu od nich mnóstwo ludzi, uznanych za niezdolnych lub niegodnych głosowania, jakowe prawo Góra nie przestaje wystawiać za zgwałcenie Konstytucyi.

Następnie przyjęty był projekt Rządowy ustawy o telegrafii prywatnej.

— W tej chwili żaden nowy przedmiot nie zajmuje chciwej nowych wzruszeń Publiczności Paryskiej. Zagadnienie o P. Yon, Kommisarzu Policyi Izby, zaczyna należeć do rzeczy

zużytych i zakrawających na śmieszność, albowiem spisek na życie jenerała Changarnier, który był spłodził to zagadnienie, coraz więcej nabiera podobieństwa do wymysłu i mistyfikacyj.

— Pierwsze wzruszenie, sprawione przez powołanie do broni 40,000 ludzi z klassy 1849 roku, już się ukoiło w obec prawdopodobieństwa, rzec nawet można pewności, że pokój europejski nie będzie zakłócony, i że Austrya i Prussy nie omieszkają porozumieć się bez wystrzału.

— Listy, odebrane dziś w Poselstwie Szwajcarskiém, donoszą, że wielu wychodźców niemieckich, francuzkich i węgierskich zostali wygnani z ziemi Szwajcarskiej, za krzewienie socyalizmu w okolicach Friburgu, Berny i Genewy.

— P. Neffzer, Wydawca odpowiedzialny gazety *la Presse*, został skazany na rok więzienia i 2,000 franków winy pieniężnej za ogłoszenie w tém piśmie fałszywego Poselstwa Prezesa Rplitej.

— Dowiadujemy się z gazet prowincyj południowych, że po odkryciu Lyońskiego spisku, wyżsi wodze Demagogii przesłali swym bandom w Departamentach południowych rozkazy wstrzymania się od wszelkich kroków, któreby mogłyby obudzić uwagę władzy, ale, jak widać, rozkazy te wznieciły największe nieukontentowanie pomiędzy prostemi żołnierzami armii Buntu. Wielu z nich wzręcz wypowiedziało posłuszeństwo i chciało koniecznie sprobować szczęścia. W kilku Departamentach południowych, szczególniej w Dep. Ardèche, podrzędni przywodzcy postanowili ciągnąć do Lyonu i wezwać do czynnego działania demagogów tego miasta, dla skorzystania z pierwszej chwili ufności i bezpieczeństwa, które zwykle następują po odkryciu spisku.

Chodziło nie o mniej jak o powszechne i nagłe powstanie, którego popęd, wychodząc z Ardèche, miał się rozciągnąć do Annonay i St. Etienne, gdzie spodziewano się zwerbować ludność roboczą, potém dostać się do miasta Lyonu, które, w razie powodzenia, stałoby się naturalnie ogniskiem i główną kwaterą Rewolucyi.

Na szczęście, plany, opowiadane przez wysłańców demagogicznych z Ardèche, mało zjednały zaufania w tajnych koncyliabulach Lyońskich. Zkąd inąd szwędanie się (*) po Lyonie ludzi dobrze znanych za poduszczycieli rozruchów zwróciło uwagę Policyi, i równie rychłe jak dzielne środki zostały zarządzone po obu brzegach Rodanu, w Departamentach Ardèche i Drôme. Dzięki tym środkom, spokojność publiczna została utrzymana.

— W przeprawie z portu Angielskiego Torbay, (gdzie z powodu burzy była zawinęła flota francuzka), do Brest, okręt linijowy *Valmy* uległ opłakanej katastrofie. 8 Listopada, o godzinie 5 rano, dał się słyszeć w dole okrętu okropny wystrzał; wkrótce spostrzeżono, że skład prochu zapalił się i udzielił pożar okrętowi. Uderzono natychmiast na trwogę w bębny, dano z dział ognia na hasło rozpaczy i spuszczono na morze okrętowe baty. Wstrząśnienie było tak mocne, że wszystkie latarnie pogasły, cały statek zanurzony był w największej ciemności, i ludzie dusili się od dymu prochowego. Wprędce jednak zdołano opanować ogień. Ale jakiż widok przedstawił się, gdy pozostali nietkniętemi manynarze zeszli w głąb okrętu? Dwudziestu majtków, zagrzebanych pod ułamkami wewnętrznych przepierzeń, wydobyto; nie mieli już oni ludzkiej postaci; dziesięciu umarło w półgodziny; niewielu z pozostałych dają nadzieję zachowania przy życiu.

Okręt *Valmy*, całkiem wewnątrz zgruchotany, odprowadzony będzie dla naprawy do Brest, dokąd cała flota przybyła 12 Listopada.

Przypadek nastąpił z nieostróżności jednego z kanonjerów.

*Paryż, 19 Listopada.* Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Prawodawczej wniesione były trzy przedmioty, które dadzą zapewna w swoim czasie powód do ożywionych rozpraw, lecz wszystkie zostały zwrócone na drogę zwykłych formalności, jako to, rozbioru Kommisyj i Biur Izby; będziemy o nich mówili, jak wrócą na pole rozpraw. W tej liczbie jest żądanie przez Ministra Wojny kredytu z rzeczy zaciągu 40,000 ludzi. W wykladzie Pobudek (Exposé des motifs) tego wniosku, Minister, powtórzywszy oświadczenie, zawarte w Poselstwie Prezesa, że Francya w sprawach Niemieckich zachowa ścisłą neutralność, dodaje, że mimo to powinna być gotową na wszelki wypadek.

— Tyle głośna sprawa między Izbą Prawodawczą i Rządem o ustanowienie osobnej Policyi przy Izbie została ukończona przez układ w ten sposób, że Kommisarz specyalny będzie mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, a płatny od Izby. Ta ostatnia, jak się zdaje, zrozumiała całą śmieszność podobnego zajścia, tém więcej, że nikt już nie wierzy w spisek na życie jenerała Changarnier. Gazeta jedna czyni uwagę, że Potomność nie uwierzy, iż cały Rząd omal co się nie rozprzęgł z tak błahej okoliczności. (*)

— Gazeta *Moniteur du Soir* (gazeta wpółurzędowa), odpowiada następnie, urzędowie udzielonym jej artykułem, na deklamacye *la Patrie:* «Gazeta *la Patrie* z dnia 8 Listopada kończy wzmiankę o obecném położeniu Niemiec gwałtownym attakiem przeciw pewnemu sprzymierzonemu

(*) Zdaniem naszém możnaby wprowadzić ten gminny wyraz do stylu piśmiennego; wybornie on oddaje francuzkie *allées et venues*, chodzenie tu i owdzie bez wiadomego celu.

(*) My też winszujemy sobie, że nie przyjdzie już nam pisać całych stronic o ckliwych zatargach Ciała Prawodawczego wielkiego narodu z Władzą wykonawczą, z powodu niezręcznego policyanta, który się dał zmistyfikować przez jakiegoś opryszka. Wszakże takie jest napięcie umysłów we Francyi, iż nie długo zapewna czekać będziemy na nową jakąś kłótnię *de lana caprina*. Sama błahość podobnych kwestyj przemawia wiele za obecnym Rządem Francyi; widać, że partye nieprzyjaźne nic lepszego przeciw niemu wymyślić nie mogą. *(Wyd. Tyg.)*

*

Mocarstwu. Jedyną polityką Rządu jest ta, która jasno i szczerze wyłożoną została w Poselstwie Prezesa Rplitej. Rząd nie zna żadnej innej polityki, dawał on zawsze przykład poszanowania dla narodowości i Rządów cudzoziemskich, i nigdy nie zboczy z tej drogi postępowania.»

— *Journal des Débats* nie pochwala zaciągu 40,000 rekrutów; podług tej gazety bowiem niepodobna przypuścić, żeby mogło przyjść do wojny pomiędzy wielkiemi Mocarstwami Niemieckiemi.

— Z powodu tegoż zaciągu, Minister Spraw Zagranicznych, jenerał de Lahitte, miał konferencyą z Posłami Austryackim i Pruskim, którym dał zaspokajające objaśnienia w duchu polityki, objawionej w Poselstwie Prezesa Bonaparte.

— Umarł, mając lat 94 wieku, margrabia de Latour Maubourg, jenerał-porucznik, Minister Wojny za Ludwika XVIII, były Gubernator Hotelu Inwalidów.

— Donoszą, że P. Sobrier, jeden ze skazanych na więzienie przez najwyższy Trybunał za przeszłoroczne demagogiczne zamachy, na zdanie lekarzy został przeniesiony do Domu Zdrowia, jako dotknięty pomieszaniem umysłu. P. Sobrier dawniej jeszcze okazywał symptomata tej okropnej choroby.

*Paryż, 20 Listopada.* (Przez telegraf.) Wczora Minister Wojny na posiedzeniu Izby zażądał kredytu od 8,400,000 fr. na koszta uzbrojenia — Wniosek ten odesłany został pod rozbiór Kommisyi — Jeżeli mamy wierzyć korrespondencyom, Sprawujący interesa Hanowerskie w Paryżu zawiadomił Ministra Francuzkiego Spraw Zagranicznych o Konwencyi, zawartej między Hanowrem i Austryą we względzie wolnego przejścia przez ziemię Hanowerską wojsk Austryackich, mających działać w Xięztwie Holsteinskiém

## WŁOCHY.

TURYN, *16 Listopada.* (Przez telegraf.) Spodziewają się tu co chwila nowych zmian w Gabinecie, i takowe mają pociągnąć za sobą nietylko zniesienie prawa Siccardi, które poróżniło nas ze Stolicą Apostolską, ale nawet i zmiany w Statucie Organicznym.

— Minister Handlu wzręcz zaprzeczył rozsianej pogłosce o zawarciu z Angliją traktatu handlowego.

RZYM. Xiążę Orsini rzeczywiście, jak było doniesiono, objął portfel Wojny po P. Kalbermatten. Ojciec święty przywrócił zniesiony przedtém urząd Dyrektora Jeneralnego Policyi i mianował nań dotychczasowego Prezesa Św. Konsulty, monsignora Hildebranda Rusini.

— Donoszą z Rzymu, że mons. Galli opuszcza Ministerstwo Skarbu i że ten krok sprawia powszechne w Rzymie zadowolenie.

— Podług innych korrespondencyj z Rzymu, Stolica Apostolska przesłała wszystkim Rządom Państw katolickich długi memoryał, w którym tłumaczy się ze swego położenia względem Rządu Angielskiego w sprawie kardynała Wiseman. Dwór Rzymski dowodzi w tém piśmie, że nie ma bynajmniej zamiaru mieszania się w sprawy W. Brytanii, że nie działał wcale w widokach doczesnych i że rozporządzenia czysto - duchowne, jakie poczynił, są zupełnie zgodne z prawami tego Dworu i razem z prawami Angielskiemi, które memoryał szczegółowie i z wielką głębokością roztrząsa. Akt ten ma być nacechowany duchem największego umiarkowania i łagodności.

## TURCYA.

*Journal de Francfort*, podług swoich korrespondencyj z dnia 12 Listopada z Konstantynopola, umieszcza długi artykuł, w którym daje szczegóły rzezi chrześcian w Alepie. Bierzemy zeń tylko istotne fakta.

13 Października, o godzinie 8 wieczorem, kwartał bardzo ludny, zwany Bob-el-Neram, nagle powstał; dały się słyszeć wystrzały z ręcznej broni, i w chwilę potém kwartał chrześciański został napadnięty. Wielka ilość domów została do szczętu zrabowana i tej grabieży towarzyszyły wszystkie okropności gwałtów i mordu. W samym początku Jenerał-Gubernator, Zarif-pasza, z wojskiem, schronił się do ufortyfikowanych koszar Szeik-Zabrak, nie stawiąc żadnego oporu powstańcom, którzy, od nikogo niepowstrzymani, przebiegali ulice, pustosząc wszystkie mieszkania chrześcian, jakie napotykali po drodze. W tych liczbie jest dom francuza Luciani, który cudem uratował życie. Protegowany Austryacki Józef Kassab nie był tyle szczęśliwym. Ten, po splądrowaniu jego domu, był pojmany i skonał w okropnych torturach, poczém trup jego, na sztuki poćwiertowany, wyrzucony został na ulicę. Tak przeszła noc cała. Strach ogarnął nietylko chrześcian, ale i wszystkich spokojnych mieszkańców, albowiem żadne nie dało się widzieć ze strony władzy działanie ku poskromieniu bezprawi.

17 Października zrana, do mieszkańców przedmieści Bobel-Neram i Karlik przyłączyli się błędne araby, koczujące w bliskości Alepu, i taż sama scena rozpoczęła się na nowo, ale na większą i okropniejszą stopę; jeden z kwartałów chrześciańskich (el Salihé), najludniejszy i najbogatszy, obwiedziony murem i zamykany bramami, nie mógł być splądrowanym pierwszego dnia. Tegoż rana, rozjuszona horda wysadziła bramy i wpadła do Salihé, które przez czternaście godzin było wystawione na wszystkie okropności rzezi i rabunku. Starszyzna handlarzy chrześciańskich Naum Homsi został zamordowany, Patryarcha Syryjski ciężko raniony, przedmioty zrabowane naładowane na konie i wielblądy i uprowadzone w największym porządku.

Nie pozostawało barbarzyńcom, jak spalić kościoły, które złupili. Jakoż trzy najpiękniejsze i najbogatsze świątynie wydane zostały na pastwę ognia. Naczynia i przedmioty największej świętości wyrzucone na ulice i wydane na profanacyą i pośmiewisko motłochu.

Biskup Grecki nie zginął, jak było doniesiono; znalazł on schronienie w domu jednego turka; dom zaś jego do szczętu zniszczono.

Zarif-pasza ani się ruszył ze swym garnizonem od 1500 ludzi, pod pozorem, że prawo zabrania strzelać do złodziejów.

Nakoniec jenerał dywizyi Kerim-pasza udał się na miejsce popełnianych bezprawi z 500 jazdy i dwóma działami, ale, obejrzawszy tylko co się działo, cofnął się ze swym oddziałem, a grabieże i mordy ponowiły się z większą jeszcze zajadłością.

Na przełożenia Konsulów, Zarif-pasza odpowiadał tylko, iż tuszy, że wszystko wkrótce wróci do porządku.

Konsulowie Francuzki, Hiszpański i Sardyński wspólnie, a Austryacki, Szwedzki i Neapolitański pooddzielnie udali się do Musselima miejscowego, człowieka wielkiego wpływu, Abdallah-Beya, i radzili mu, iżby w braku władzy, objął Rządy. Musselim, na czele 200 ludzi, udał się do Konsulów Francuzkiego i Austryackiego, zapewniając, że spokojność będzie przywrócona. Ale ten krok tylko chwilową przyniosł ulgę. Zarif-pasza, dając nakoniec znak życia, pojmał kilku błędnych arabów, którzy po grabieży byli już wrócili do swych koczowisk, posłał ich do koszar i kazał wcielić do wojska. Ale to miało najgorsze skutki. Kwartały skompromitowane powstały znowu, araby z okolic nadciągnęli i stanęli obozem tuż przy buntownikach, domagając się uwolnienia jeńców i grożąc nowym rabunkiem. Na to cała ludność miasta, przerażona przybyciem hordy, uzbroiła się. Za poradą Abdallah-Beya Pasza wypuścił pojmanych, ale to nie zaspokoiło arabów, którzy wyobrazili sobie, iż ich wszystkich chcą gwałtem zaciągnąć do wojska, i powstanie jeszcze bardziej stało się powszechném i groźném.

19 Października o 6 rano buntownicy zrabowali arsenał, położony pod cytadellą. Na tém kończą się nowiny gazety Frankfurtskiej. Powstańcy byli w mieście i dokoła miasta, i dyktowali warunki Paszy, zamkniętemu w koszarach.

— Korrespondent gazety Belgijskiej *Indépendance*, listem z d. 5 Listopada z Konstantynopola, następnie uzupełnia powyższą wiadomość: «Sułtan z największém oburzeniem dowiedział się o tych wypadkach, i natychmiast kazał wyprawić trzy fregaty parowe z dywizyą wojska do Alexandretty, zkąd te siły udadzą się na miejsce dla ukarania złoczyńców. Straszliwa sprawiedliwość będzie wymierzona, i Ministrowie Ottomańscy tylko nadtém ubolewają, że Europa nie w jednym dniu dowie się o zbrodni i o ukaraniu jej sprawców.»

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *21 Listopada*. Xiążę Esterhazy, Poseł Austryacki w Hiszpanii, wyjechał do Madrytu.

— Konie i bagaże hrabi Radeckiego przybyły tu drogą żelazną z Glognitz, co każe wnosić, że Marszałek przedłuży swój pobyt w Wiedniu.

— Dekretem Cesarskim najsurowiej zabroniono pisać w gazetach o poruszeniach wojsk, o ich liczbie, składach ammunicyi, słowem o wszystkiém co się ściąga do działań wojennych.

— Piszą z Wiednia do gazety Powsz. Augsburskiej, że uzbrojenia w Austryi przechodzą wszelkie przewidzenia. Nie zmniejszając składu Armii Włoskiej, 300,000 żołnierza są dziś na stopie pochodu, a w to nie liczą się jeszcze mocne garnizony, pozostałe po prowincyach, szczególniej w Węgrzech.

BERLIN, *24 Listopada*. Przedwczora obie Izby zajmowały się urządzeniem Biur swoich. Pierwsza Izba obrała swoim Prezesem tymczasowym hrabię Rittberg, a druga hrabię Schwerin.

— Najpóźniejsze wiadomości z nad granicy Czeskiej zawierają szczegóły o czynnie posuwanych w Austryi przygotowaniach wojennych.

PARYŻ, *20 Listopada*. Dziś rzecz oddawna niepraktykowana dała się widzieć na posiedzeniu Izby Prawodawczej. Wniosek stronnictwa Góry, mianowicie PP. Charras i Latrade został przyjęty 544 głosami przeciw 198. Chodziło o to, iżby Inżenjerowie dróg i mostów mogli być wybierani z pomiędzy konduktorów tego Korpusu, a nie wyłącznie z inżenjerów wychodzących ze szkoły Politechnicznej. Gabinet był za wnioskiem Góry.

*21 Listopada*. (Przez telegraf.) Zajście między Rzymem i Turynem szybko zbliża się do przyjacielskiego układu, dzięki pośrednictwu Francyi — Jenerał Cavaignac otwarcie oświadczył się przeciw przedłużeniu urzędowania Prezesa Rplitej.

KOPENHAGA, *18 Listopada*. Parlament przyjął jednomyślnie prawo, znoszące liniją Celną między Daniją i Schleswigiem.

CHINY. Wiadomo, że od niejakiego czasu zjawił się w nadmorskich prowincyach Chińskich przywódzca buntu, którego jawnym celem jest obalenie panującej dynastyi, i znalazł wielu zwolenników.

Ostatnie nowiny, odebrane przez Hong-Kong, są, że wszędzie dotąd wojska Cesarskie bite są przez powstańców, którzy przebiegają prowincye Kang-Hi i Kantonu, rabując je i pustosząc, i zajęli miasto King Tchau, o 30 tylko mil odległe od Kantonu.

*(Journ. de S. P. Pszcz. Półn. R. I.)*

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

### Żegluga napowietrzna (*).

W dniu 6 Listopada, o godzinie wpół do 3 po południu, odbyła się w Hippodromie Paryskim, w obecności redakto-

(*) Gdy udoskonalenie żeglugi napowietrznej coraz w ostatnich czasach zdaje się być bliższém wielkiego celu znalezienia sposobu kierowania aerostatów, postanowiliśmy umieszczać wszystko co w tym przedmiocie do wiadomości naszej dochodzi i co zdaje się zasługiwać na wiarę.

rów celniejszych gazet, proba sposobu kierowania statkami napowietrznemi. Proba ta powiodła się zupełnie.

Mały aerostat z błon kiszkowych źwierzęcych, rozpostarty na podporkach drewnianych, nadających mu kształt wielkiej i długiej ryby, był skierowany wprost przeciw wiatru, poruszany dwóma skrzydłami szrubowatemi, obracanemi mechanizmem zegarowym. Prócz tego iż leciał przeciw prądowi powietrza, balon wykonywał nadto obroty w półkola. Nazajutrz doświadczenie z równym skutkiem było powtórzone publicznie.

Proba, która była się tak dobrze dwa razy powiodła, została ponowiona 10 Listopada w Hippodromie z tymże samym aerostatem wśród zgromadzenia przeszło 6,000 osób, i na ten raz zupełnie się nie udała. Wynalazcy udzielą zapewna wiadomości o przyczynach tak odmiennych wypadków w tak krótkim przeciągu czasu. Jest do życzenia, iżby stanowcze i na większą stopę doświadczenia nauczyły nas, czego możemy się spodziewać po tym nowym systemacie dla kierowania balonami w powietrzu, w każdym stanie atmosfery.

— Tymczasem, kiedy aeronauci europejscy wysilają się na wynalezienie tego sposobu, napowietrzny żeglarz amerykański, P. Tagget, jeżeli mamy wierzyć tamecznym gazetom, odbywa dalekie podróże, w których wykonywa wszystkie obroty, jakie okręt czyni na morzu. 4 Lipca, mówi *New-York Herald*, P. Tagget wyniosł się na powietrze w Lowall w stanie Massachussets; stosownie do swego programmatu, poleciał daleko na morze, tam zawrócił swój balon i, skreśliwszy na powietrzu dwa kąty, przybył na powrot. Wszakże, z powodu przypadku zdarzonego w mechanizmie, zmuszony był wysieść w Middleton, o sześć tylko mil angielskich od Lowall, przebiegłszy 75 mil (prawie 115 wiorst) w przeciągu godziny i 20 minut. P. Tagget otrzymał list przyznania wynalazku i zamierza udać się z nim do Europy.

* * *

Gazeta *Liverpool Times* pisze: «W tej chwili stoi w naszym porcie okręt, nazwiskiem *Hannah*, który wyjdzie pod żagle za pierwszym dobrym wiatrem w okolicznościach wyłącznych i interesujących. Jest to piękny statek od 480 tonn, kupiony przez pewnego dżentelmena z Manchester, P. Gardner, który przerobił go i urządził z największemi wygodami dla siebie, swojej rodziny, kilku przyjaciół i licznej służby. P. Gardner, człowiek znacznie bogaty, zamierza opłynąć świat dokoła, nie wciąż jednak, ale zwiedzając rozmaite kraje i przedłużając w nich pobyt według upodobania; wybrał się na lat pięć. Przepyszny jego okręt dowodzony jest przez kapitana Moodie, i osadzony wyborowym ekwipażem. Mówią, że prócz przyjemności podróży z całą swą rodziną i przyjaciółmi, P. Gardner ma na celu zwiedzenie dróg morskich, mało, albo wcale nie uczęszczanych i że spodziewa się odkryć nieznane wyspy, a może i osiąść na jednej z nich, która mu się najlepiej podoba. To pewna, że wędrówka jego przyniesie korzyść żegludze i nauce w ogólności, bo podróżując bez celu materyalnych interesów, a przeto nie szukając dróg najkrótszych, P. Gardner przebieży oceany w takich kierunkach, w jakich nie zwykły chodzić ani handlowe ani wojenne okręty.

* * *

Gazeta *Examiner* donosi, że w porcie Aberyttwill jest mały okręt, należący do tego portu, mający lat 140 wieku. W roku bieżącym statek ten odbył kilka podróży na Wschód Anglii, bardzo dobrze jeszcze wygląda i wybornie zachowuje się na morzu.

* * *

Pomiędzy przedmiotami, mającemi figurować na Wystawie Londyńskiej 1851 roku, będzie równianka (girlanda) z kwiatów sztucznych, mająca długości 1851 stop, i zawierająca tyleż, 1851, gatunków kwiatów i owoców. Ta monstrualna girlanda będzie się składała z arcydzieł wszystkich fabryk sztucznych kwiatów, istnących w Londynie i we wszystkich miastach prowincyonalnych połączonych Królestw. Jest ona poświęcona Xięciu Albertowi, Xiężnie Sutherland, hrabi Carlisle, Królewskim Kommisarzom Wystawy i wszystkim, którzy się przyłożyli do składki na ziszczenie tego pomysłu. Nazwanie jej jest: *Girlanda wielkiego jubileuszu przemysłowego 1851 roku.* Zawarta ma być w skrzyni szklannej, na której bokach będą wyryte stosowne napisy na pamiątkę Wystawy.

— P. Wyld, Członek Parlamentu, jest już bliskim ukończenia, też na Wystawę 1851 roku, globusu ziemskiego ogromnych wymiarów, mianowicie 54 stop średnicy. Góry na nim są przedstawione wypukło, w stosownych do swej wysokości rozmiarach, strefy wiecznych lodów i śniegów oznaczone barwami tęczy. Rzeki są z inkrustacyj srebrnych, a wulkany odznaczają się kolorem ognisto-czerwonym. Ten kolossalny globus jest całkiem z zynku i miedzi, i będzie kosztował od 4 do 5,000 funtów sterlingów.

— Czytamy w *Observer:* «Żona xiędza Protestantskiego w Cheltenham zamierza posłać na wystawę 1851 roku szarfę damską jedwabną, wyrobioną z przędzy jedwabników, przez nię samą wyhodowanych. Opowiada ona następnie historyą tego wyrobu: «Mieszkając przez lat trzy w jednej wsi hrabstwa Hereford, gdzie się znajduje przepyszne drzewo morwowe, chciałam dać moim dzieciom wyobrażenie obyczajów i historyi naturalnej Jedwabnika, i sposobu w jaki jedwab się robi. Dostałam w tym celu na początku wiosny roku 1847 pewną ilość jaj, które w miesiącu Maju tegoż roku wydały robaczki. Te w liczbie około 20,000 umieściłam w budynku otwartym, położonym wśród ogrodu. Tam były one dozierane i karmione przezemnie i moje dzieci, i w zwykłej epoce usnuły kokony. Pragnąc upożyteczniô moje doświadczenie, zaczęłam wtenczas robotę mojej szarfy. Kokony, za pomocą kołowrotka, zostały rozmotane przezemnie i moję córkę. Potém wzięłam się do tkania tak

otrzymanego jedwabiu. Ten jedwab nie był więc nigdy w ręku fabrykanta i zachował w zupełności barwę i pozor, jakie miał przy wyjściu z kokonów. Budynek, w którym zostawały jedwabniki, nie miał żadnego okna dla zasłonienia ich od niepogód pory roku, która była szczególniej chłodna jak na lato, i ta okoliczność, jak sądzę, dostatecznym jest dowodem, że nasz klimat nie stawi żadnej przeszkody hodowli jedwabników. Drzewo morwowe było z gatunku pospolitego.»

* * *

Donoszą z Berlina, że tam ostatniemi czasy wynaleziony został sposob robienia z włókna konopnego papieru na assygnaty Skarbowe i wexle bankierskie, niepodobnego do sfalszowania. Kommisya Biegłych, wysadzona przez Rząd, dała najlepsze o tém zdanie i weszła już z wynalazcą w układy o nabycie wyłączne jego odkrycia.

* * *

W Wiedniu ogłoszone zostały podania urzędowe statystyczne na rok 1850, z których bierzemy szczegóły następujące:

Cesarstwo Austryackie ma przestrzeni 12,124 mile kwadr. niemieckie, licząc w to wcielony okręg Krakowski. W roku 1846 liczyło ludności 37,453,033 dusz, do których należy dodać 140,722 mieszkańców miasta Krakowa i jego okręgu. Ludność ta, pod względem wyznań religijnych, dzieli się następnie: 26½ miljonów katolików Rzymskich; 3⅔ miljonów katolików Greckich; 3⅛ miljonów Greków nieunitów; $1\frac{3}{10}$ miljona protestantów, 2⅛ miljona kalwinistów, 720,005 izraelitów.

* * *

W piśmie peryodycznêm *Britannia* czytamy:

«Jest temu prawie dwa lata, jak świat naukowy został zdziwiony doniesieniem, że Doktorowie Krapf i Rebmann, posłani do Afryki środkowej i wschodniej przez Towarzystwo Missyj angielskich, odkryli w swych podróżach góry, położone o 1 stopień od Równika, a o 200 mil od morza; góry pokryte wiecznemi śniegami, i które, jak przynajmniej wnosić należało, nie były inne, jak góry Ptolomeusza, inaczej zwane Górami Xiężyca.

«Ta wiadomość była przyjęta z wątpieniem przez jednych uczonych, a z niewiarą przez innych; jakkolwiek bądź, dała powod do roztrząsań i sporów uczonych. Przybycie w ciągu zeszłego lata Doktora Krapf do Anglii i dane przez niego objaśnienia, zniosły wszystkie wątpliwości, i w zupełności sprawdziły pierwiastkowe jego doniesienie.»

* * *

Piszą z Bombay, 27 Września:

«P. West, inżynjer, ukończył swe badania nad liniją drogi żelaznej Cantharia. Ta linija będzie miała około 43 mil długości, przechodząc przez najżyzniejsze miejscowości kraju. Cały wydatek wyrachowany jest na 141,722 funty sterl. to jest 3,374 f. st. na milę (1⅔ wiorsty). Największa użyteczność tej drogi będzie dla handlu bawełny; produkcya tego towaru powiększa się co dnia w Indyach Angielskich.

«Sama Prezydencya Madras ma 20,000 akrów zasadzonych krzewem Bawełny, a w całym kraju liczą już 100,000 akrów tych plantacyj. Bawełna wschodnio-indyjska lepsza jest od amerykańskiej, i kiedy zostaną urządzone drogi żelazne na rozmaitych punktach posiadłości angielskich, i towar ten z łatwością będzie mógł być do portów przywożonym, niemasz wątpliwości, iż na wszystkich targach europejskich otrzyma pierwszeństwo przed bawełną Stanów Zjednoczonych.»

* * *

10 Listopada, na otwarcie teatru Opery Włoskiej w Paryżu, sławna Hrabina Rossi, (Sontag), występowała w roli *Sonnambuli*. Wszystkie gazety zgadzają się w zdaniu, że mimo wiek, więcej niż dojrzały, Pani Rossi zachowała wiele świeżości swego przepysznego talentu. Wszakże zimno przez Publiczność Paryską była przyjęta.

* * *

Wiadomość, dana przez gazetę *Morning Herald* na mocy listów z New-York, że Papież miał posłać do Kalifornii jednego z Dygnitarzy swego Dworu, dla zbadania na miejscu, jak dalece są uzasadnione prawa, które missye Jezuitów roszczą do wielkiej części tego kraju, była powodem do śledzenia, na jakich mianowicie zasadach opierają się takowe roszczenia Zgromadzenia Jezusowego. Otoż co się pokazuje:

W roku 1697 Rada Królewska prowincyi Guadalaxara w Mexyku zleciła dwóm jezuitom hiszpańskim, XX Józefowi Maryi Picolo i Salvattiera, sporządzić opisanie stanu topograficznego i fizycznego, tudzież historyi naturalnej Kalifornii, która bardzo niedokładnie wtedy była znana. Memoryał tych duchownych, datowany 10 Lutego 1702, jest nader zajmujący i z niego to geografowie ostatniego wieku czerpali ciekawe szczegóły, które pod swojém imieniem puszczali w powszechny obieg.

XX. Picolo i Salvattiera, którzy spędzili pięć lat w Kalifornii, podzielili ten obszerny kraj na cztery Missye, jako: 1) Concha, albo N. Panny Loretańskiej, najważniejsza ze wszystkich; 2) Biaundo, czyli św. Franciszka Xawerego; 3) Yodivineggé, albo N. Panny Bolesnej, i 4) Św. Jana z Londo. Dla bezpieczeństwa Missyj twierdza została zbudowana przez hiszpanów w S. Denis, pod Concha. Te Missye, jak się zdaje, były w stanie kwitnącym w pierwszej połowie XVIII wieku, i Rada Królewska w Mexyku nadała missyonarzom wielkie obszary ziemi.

Jezuici w swojém sprawozdaniu donieśli, że kiedy przybyli do Kalifornii, nie było pomiędzy dzikiemi plemionami, które ją zaludniały, żadnej formy Rządu i prawie żadnej religii ani obrządków. Krajowcy oddawali cześć boską Xiężycowi i zdawali się mieć nieograniczoną ufność w swoich kapłanach. Każda rodzina rządziła się prawami własnego

wymysłu, i to zapewna było przyczyną ustawicznych zatargów i krwawych zapasów jednych z drugiemi, oraz tak małej ludności, jaką znaleziono w tej rozległej i pięknej krainie, kiedy zaczęto bliżej ją poznawać i częściej nawiedzać.

* * *

Była w Tygodniku przed niejakim czasem wzmianka o wynalezionym w Ameryce sposobie oświetlania i ogrzewania za pomocą rozkładu wody i wydobywania z niej gazu wodorodnego. Wiadomość ta była przyjęta z niedowierzaniem. Teraz w znaném piśmie naukowém francuzkiém «Annales des chemins de fer» czytamy o tymże przedmiocie ciekawy artykuł.

Podług tego pisma, odkrycie uczynione zostało w Manchester, przez fabrykanta preparatów chymicznych P. *Courts*, który obecnie oświeca i ogrzewa tym sposobem pewną część swojej fabryki, pozostawując dla porównania resztę tegoż zakładu oświeconą gazem węglistym i opalaną węglem kamiennym, lecz wkrótce zamierza na całą budowę rozciągnąć nowy systemat, jako lepszy pod wszystkiemi względami i daleko tańszy. Oto jest takowy:

Prąd pary wodnej przepuszcza się przez rozpalony węgiel, i otrzymany z rozkładu pary wodoród zbiera się w naczynia. Ten gaz, zapalony, lubo daje wielkie gorąco, oświeca słabo, i dla tego w jego prądzie zawiesza się śrubowato skręcony drót platynowy, który się mocno rozżarza i wydaje jasne, białe, równe i potężne światło. Prąd gorejącego gazu używa się też przez P. Courts do nagrzewania cieplnika (calorifère) szczególnego składu.

Ograniczamy się na teraz tą ogólną skazówką; wprędce zapewna staną się powszechnie wiadomemi szczegóły, tyczące się sposobów i apparatów, przez wynalazcę używanych.

* * *

Donieśliśmy przed niejakim czasem o odkryciu przez P. Gedeona *Angernon Mantel* kości kolossalnego płazu z familii jaszczurek, pozostałych z pierwiastkowych epok świata, jakowy płaz nazwany przez niego został *Pelorosaurus* (Dziwojaszczur).

Z powodu tego odkrycia, P. Mantel mówi co następuje o najpodobniejszym do prawdy fizycznym stanie krajów, w których żyły lądowe płazy drugorzędnych peryodów geologicznych:

«Kolossalne lądowe płazy pomienionych peryodów były obdarzone bardzo rozwiniętą organizacyą i, według wszelkiego podobieństwa, we współczesnej sobie Faunie zajmowały takie stanowisko, jakie dziś u nas zajmują źwierzęta Ssące. Rośliny i drzewa, których szczątki znajdujemy razem z kopalnemi kośćmi, przez swe nadzwyczajne podobieństwo do żyjących teraz gatunków, dowodzą, że wyspy i lądy, na których przed wieki rosły, miały równie czystą atmosferę, równie wysoką temperaturę i jasne niebo, jakie dziś widzimy między zwrotnikami. Ztąd też niema żadnej gruntownej zasady do wnioskowania, z niektóremi fizyologami, że w *epoce Płazów* ziemia była w stanie niezupełnie sformowanej planety, w którym atmosfera była nadzwyczajnie gęsta z powodu przewagi w niej węglika, i przeto nie była oddychalną dla źwierząt ciepło-krwistych. Wniosek podobny, zdaniem Mantela, mógł jedynie powstać z powierzchownego zapatrzenia się na fakta, albowiem między współczesnemi nam Faunami rozmaitych krajów, zachodzą zupełnie te same różnice, jak i między gruppami zaginionych źwierząt i roślin.

* * *

Donoszą z Bruxelli, że sztuka lekarska zbogaciła się w ostatnich czasach ważném nowém odkryciem. P. van Hoesebruck wynalazł nowy system leczenia, który nazwał systematem *stopniowego ochładzania*, (Refrigération graduelle) i którego wypadki w traktowaniu chorob zapalnych mają być cudowne.

## AKCYE.

| AKCYE. | | Przedano po rubli srebrem. |
|---|---|---|
| Kompanii | Rossyjsko-Amerykańskiej . . . . . | 260. |
| ——— | 1, Zabezpieczenia od ognia . . . . | 215. |
| ——— | Żeglugi parowej . . . . . . . . . | — |
| ——— | Wód mineralnych i sztucznych . . | — |
| ——— | 2, Zabezpieczenia od ognia . . . . | 49. |
| ——— | Oświecenia gazem . . . . . . . . | 72. |
| ——— | Przędzalni bawełny . . . . . . . . | 300. |
| ——— | Zabezpieczenia życia . . . . . . . | 84. |
| ——— | Carewskiej fabryki perkalów. . . . | — |
| ——— | Carskosielskiej drogi żelaznej . . . | 76. |
| ——— | Zastawu rzeczy wielkiej objętości . | — |
| ——— | Rossyjskiej, zabez. żeglugi morskiej i rzecznej . . . . . . . . . . . . | 70. |
| ——— | *Salamandry*, zabezp. od ognia . . | 395. |
| ——— | *Nadieżda*, zabez. żeglugi . . . . | 102. |
| ——— | Zakładów Suksuńskich. . . . . . . | — |

## OD WYDAWCY.

**Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym podług dotychczasowego układu, w tymże formacie i bez zmiany w cenie. Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.**

Позволяется печатать. 20 Ноября 1850 года. *За Цензора Профессоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.